

Portal Województwa Lubuskiego



Szpital Uniwersytecki chce się rozwijać - potrzebuje tylko przestrzeni



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -8 lutego 2022 godz. 13:03

Szpital Uniwersytecki potrzebuje przestrzeni do rozwoju. Szansą są pomieszczenia zielonogórskiego "Medyka".

- Zarząd województwa podjął uchwałę intencyjną o zamiarze przeniesienia "Medyka"

i ta uchwała została skierowana w piątek do sejmiku województwa, który podejmie decyzję. Wczoraj odbyło się spotkanie z szefami klubów i przewodniczącym sejmiku. Postanowiliśmy, że ta uchwała 14 lutego będzie procedowana. Wszyscy zwolennicy i przeciwnicy zaproponowanego rozwiązania będą mogli się wypowiedzieć. Do tej pory wpłynęło 7 stanowisk: 6 pozytywnie opiniujących uchwałę zarządu, jedno stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego jest negatywne – poinformowała **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Opinie w sprawie przeniesienia zielonogórskiego Medyka:

1	Stanowisko Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Lubuskiego z dnia 1.02.2022 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „MEDYK” w Zielonej Górze poprzez zmianę siedziby - Zarząd nie wnosi uwag do przedstawionego projektu uchwały.
2	Stanowisko nr 3.2022 Zarządu Powiatu Zielonogórskiego z dnia 1.02.2022 r. w sprawie przeniesienia Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego "Medyk" z Zielonej Góry do Sulechowa - Zarząd popiera działania Zarządu Województwa Lubuskiego.
3	Stanowisko Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Zakładowa Organizacja Związkowa przy Szpitalu Uniwersyteckim Sp. z o.o. w Zielonej Górze z dnia 1.02.2022 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „MEDYK” w Zielonej Górze poprzez zmianę siedziby - Związek popiera działania Zarządu Szpitala.
4	Stanowisko Rady Klinikistów Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze sp. z o.o. z dnia 3.02.2022 r. - Rada popiera starania szpitala mające na celu pozyskanie nowych budynków i pomieszczeń.
5	Stanowisko Burmistrza Sulechowa z dnia 4.02.2022 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „MEDYK” w Zielonej Górze poprzez zmianę siedziby - Burmistrz popiera działania Zarządu Województwa Lubuskiego i Szpitala.
6	Stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Zielonej Górze z dnia 4.02.2022 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „MEDYK” w Zielonej Górze poprzez zmianę siedziby - stanowisko negatywne.
7	Uchwała nr 2/2022 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze Sp. z o.o. z dnia 4.02.2022 r. w sprawie wsparcia działań Zarządu Spółki w celu rozwoju Szpitala oraz pozyskania budynku Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego MEDYK w Zielonej Górze - poparcie działań Szpitala i Zarządu.

- Pomimo tego, że obserwujemy szum medialny w tej sprawie, nie wpłynęły żadne inne oficjalne stanowiska. Oczywiście takie nieformalne protesty i zarzuty do nas wpływają, ale one są realizowane metodą kopiuj-wklej. Nie są to indywidualne stanowiska określonych grup zawodowych i społecznych, a na takie czekamy, żeby móc zapoznać się z argumentami i na nie odpowiedzieć – dodała marszałek. Podkreślała także, że uchwała intencyjna nie zamyka konsultacji. - Jesteśmy w trakcie. Zgodnie ze stanem prawnym, jaki obowiązuje w przypadku podjęcia decyzji o przeniesieniu szkoły, dopiero po podjęciu uchwały intencyjnej przez radnych, mamy prawo przesłać projekt uchwały z uzasadnieniem, ze wszystkimi materiałami do uczniów i nauczycieli oraz kuratora oświaty. Jesteśmy w trakcie tej procedury. Mamy na to czas do końca lutego. I dopiero po tym terminie, gdy wszystkich już skutecznie powiadomimy, będziemy dalej realizować kalendarz. Spotkania z pracownikami szkoły oraz uczniami odbędą się, ale dopiero po podjęciu przez sejmik uchwały. Działamy transparentnie, przy otwartej kurtynie - podkreślała marszałek województwa lubuskiego.

E. Polak odniosła się także do powtarzanych w przestrzeni publicznej nieprawdziwych informacji związanych z pomysłem przeniesienia "Medyka". - Nieprawdą jest to, że ta decyzja mogła kogokolwiek zaskoczyć, ponieważ rozmowy na ten temat są prowadzone od 2017 roku zarówno przez zarząd województwa, jak i przez zarząd szpitala – wyjaśniła marszałek Polak.

Nieprawdą jest również, że zmiana siedziby „Medyka” spowoduje zwrot 3,4 mln zł w związku z naruszeniem procedur realizowanego przez szkołę projektu unijnego pn. „Z Medykiem w przyszłość” realizowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Zgodnie z Wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków trwałość w projektach współfinansowanych z EFS nie dotyczy środków trwałych ani zatrudniania pracowników. W przypadku przeniesienia siedziby szkoły, sprzęt i wyposażenie zakupione w ramach projektu zostanie przeniesione do nowego obiektu i dalej będą wykorzystywane w celach edukacyjnych. Nieprawdziwe są też informacje, że roczny koszt utrzymania budynku w Sulechowie, do którego mógłby zostać przeniesiony „Medyk”, wynosi 1,5 mln zł. Z informacji Uniwersytetu Zielonogórskiego - do którego należy obiekt - wynika, że obecnie koszt utrzymania budynku w skali roku to 105 tys. zł. Tak więc nawet po ewentualnym uruchomieniu w nim placówki, roczny koszt może być niższy niż w przypadku budynku w Zielonej Górze.

Szpital Uniwersytecki do rozwoju potrzebuje przestrzeni

Pomysł przeniesienia szkoły pojawił się w związku z dynamicznym rozwojem Szpitala Uniwersyteckiego. - Szpital obecnie realizuje szereg wielkich inwestycji za kilkaset milionów. Udało się nam także wpisać budowę Lubuskiego Centrum Onkologii to Lubuskiego Planu Transformacji i sam Minister Zdrowia zgodził się, żeby Szpital Uniwersytecki pełnił funkcję nie tylko centrum onkologii, ale również Lubuskiego Ośrodka Koordynującego walkę z chorobami nowotworowymi. Aby realizacja tych planów była możliwa, potrzebne są dodatkowe powierzchnie - wyjaśniła Elżbieta Anna Polak.

- Przypomnę, że 7 grudnia 2021 roku Szpital Uniwersytecki bez wahania oddał Centrum Zdrowia Matki i Dziecka Wojewodzie na potrzeby walki z pandemią. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że żyjemy w trudnych czasach i taką decyzję pomimo dużych problemów lokalowych w szpitalu podjęliśmy. Solidarnie, żeby ratować zdrowie i życie mieszkańców naszego regionu. Szpital Tymczasowy w dalszym ciągu funkcjonuje i nie wiadomo jak długo będzie musiał być wydzielony ze struktury. Musimy więc szukać rozwiązań, czasami bolesnych, ale koniecznych, żeby szpital uniwersytecki mógł realizować planowe zabiegi. A przypomnę, że rocznie leczy 180 tys. pacjentów. To nie tylko szpital tymczasowy, to 24 oddziały kliniczne. W tych trudnych warunkach szpital nie leczy zdalnie, tylko twarzą w twarz, z covidem - podkreśliła marszałek.

- Kiedy objąłem funkcję prezesa szpitala w 2017 r. otrzymałem zadanie jego rozwoju w kilku obszarach: kadrowym, co miało ugruntować uniwersyteckość placówki, rozwoju infrastrukturalnego, czyli zwiększenie bazy lokalowej i budowy nowych obiektów oraz tworzenia warunków do tego, aby można było wprowadzić medycynę w szpitalu uniwersyteckim na wyższy poziom. Szpital dysponuje wieloletnią strategią rozwoju w tych obszarach. Staramy się bardzo dynamicznie to realizować dzięki wsparciu wielu podmiotów, w tym ogromnemu wsparciu ze strony samorządu województwa - podkreślał **dr Marek Działoszyński**, prezes zielonogórskiej lecznicy.

Od 2017 r. szpitalowi udało się m.in. utworzyć: pracownię cytostatyków, sale

hybrydową, bank mleka kobiecego, oddział rehabilitacji ambulatoryjnej, pracownię radiologii zabiegowej, doposażyć kliniczny oddział klatki piersiowej, rozbudować oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej, zbudować komorę hiperbaryczną i zmodernizować dzienny oddział chemioterapii i kompleks poradni onkologicznych. W trakcie realizacji są wielkie inwestycje: Centrum Zdrowia Matki i Dziecka (jest gotowe, w budynku funkcjonuje obecnie szpital tymczasowy), termomodernizacja wszystkich obiektów szpitalnych, modernizacja budynku L oraz jego rozbudowa o Zintegrowany Ośrodek Diagnostyki i Leczenia Raka Piersi oraz przebudowa i modernizacja klinicznego oddziału anestezjologii i Intensywnej Terapii i oddziału okulistyki.

Na tym jednak nie koniec. Szpital ma wiele planów rozwojowych. To budowa parkingu i rewitalizacja terenów zielonych oraz ciągów komunikacyjnych czy budowa Lubuskiego Ośrodka Onkologii wraz z Centrum Badawczo-Naukowym. Aby realizacja tych planów była możliwa, lecznica potrzebuje przestrzeni. - Dlatego życzę samorządowi mądrych decyzji, które uwzględniły interesy pacjentów, a wspomogą zarząd szpitala, aby te inwestycje i działania kadrowe mogły być skutecznie i efektywnie prowadzone. *[Prezentacja nt. rozwoju szpitala w załączeniu do tekstu]*

PROJEKT KONCEPCYJNY

CENTRUM BADAWCZO - NAUKOWE O CHARAKTERZE
DYDAKTYCZNO-KLINICZNYMU W SZPITALU UNIWERSYTECKIM
IM. KAROLA MARCINKOWSKIEGO W ZIELONEJ GÓRZE SP. Z O. O.

INWESTOR:
SZPITAL UNIWERSYTECKI
IM. K. MARCINKOWSKIEGO W ZIELONEJ GÓRZE
UL. ŻYTY 26, 65-046 ZIELONA GÓRA



BIURO USŁUG PROJEKTOWO WYKONAWCZYCH ARCHPEAK
UL. BRACI GIERYSKICH 69
65-140 ZIELONA GÓRA

Jak podkreślał **Sebastian Ciemnoczowski, radny województwa, specjalista ds. rozwoju Szpitala Uniwersyteckiego**, aby lecznica mogła się rozwijać potrzebuje pomieszczeń „Medyka”. - Dlatego uważamy, że szkołę należy przenieść

do miejsc, gdzie mogłaby prowadzić w godnych warunkach swoją działalność – podkreślał. – Uniwersytet Zielonogórski wskazał kilka lokalizacji, które oglądaliśmy wspólnie z dyrektorem Medyka. Jedyną, która spełniała warunki, była ta w Sulechowie. To jest budynek, który zapewnia duże lepsze warunki funkcjonowania tej szkoły niż obecny. Ma warunki do kształcenia i dodatkową bazę o którą "Medyk" zabiegał: halę sportową oraz bursę. Szpital Uniwersytecki nie wskazał konkretnej bazy lokalowej, na której miałyby się rozwijać. Wskazał natomiast wyzwania rozwojowe, które wymagają jej zwiększenia. Poza "Medykiem" była także propozycja przenosin do obecnej siedziby Ochotniczego Hufca Pracy. Jednak, jak wiele innych, została odrzucona. Samorząd województwa wrócił więc do pierwotnej koncepcji, jednocześnie próbując zapewnić godne funkcjonowanie szkoły. Nie ma dzisiaj racjonalnych argumentów, żeby torpedować ten pomysł, który ma zapewnić rozwój szpitala i lepsze warunki leczenia pacjentów. Słyszemy, że "Medyk" ma być alternatywną siedzibą dla administracji. To jest nieprawda. W budynku, który trzeba będzie zaadoptować ma się znaleźć: baza dydaktyczno-kliniczna z poddziałem administracji, sale szkoleniowe i seminaryjne dla studentów Collegium Medicum UZ, sale sympozyjne i magazyn apteczny. Ten budynek będzie też niezbędny w procesie reorganizacji oddziałów szpitala. Czekają nas ogromne inwestycje i ten budynek umożliwi płynną pracę oddziałów, których zamknąć nie można. Te argumenty nie pozostawiają wyboru. Mam więc nadzieję, że ta uchwała na sejmiku zostanie przyjęta – podkreślał.

- Nie jesteśmy w stanie funkcjonować, jeżeli nie zwiększymy bazy infrastrukturalnej. Nie jesteśmy też w stanie się rozwijać. Dyskusja o "Medyku", to dyskusja o tym, czy chcemy, żeby szpital spełnił swoje zadania wobec społeczeństwa, czy mamy nadal się borykać z problemami, których nie jesteśmy w stanie przeskoczyć – dodał **Antoni Ciach, dyrektor ds. Lecznictwa Szpitala Uniwersyteckiego.**

Centrum Onkologii potrzebne jak nigdy

Jednym z ważnych obszarów rozwoju szpitala jest onkologia, szczególnie w kontekście danych mówiących o wielkim wzroście zachorowań. – Przyrost chorych jest bardzo widoczny, co sprawia, że borykamy się z problemami lokalowymi, małą liczbą łóżek, ograniczonym dostępem do bloków operacyjnych. To, czym dysponujemy, to za mało. Mamy wsparcie ze strony dyrekcji i pani marszałek, dzięki czemu sprzętowo wykonujemy takie zabiegi, które są wykonywane w kilku ośrodkach w Polsce. To powoduje wzrost liczby pacjentów także spoza województwa lubuskiego. Aby możliwe było bezpieczne i godne leczenie pacjentów, potrzebny jest rozwój i dostęp do logistyki szpitalnej – przekonywał **prof. Dawid Murawa - kierownik Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej, prezes Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej.** Podobnego zdania jest **dr Marek Szwiec - kierownik Klinicznego Oddziału Onkologii.** - Tu nie ma się nad czym zastanawiać. Wystarczy zobaczyć na wyniki spisu powszechnego. Społeczeństwo się starzeje, a to oznacza wzrost pacjentów z chorobami cywilizacyjnymi, czyli nowotworami i chorobami układu krążenia. W ubiegłym roku na 117 tys. osób przyjętych w poradniach szpitalnych, 32 tys. to pacjenci przyjęci w poradni onkologicznej! To pokazuje, że rozpaczliwie potrzebujemy miejsca. Nie za rok, za dwa, tylko w tej chwili. W ciągu dwóch lat liczba porad wzrosła o 5 tys. Bez przestrzeni nie pójdziemy dalej i stoimy pod murem. Potrzebujemy wybudowania

budynku do kompleksowego leczenia chorób nowotworowych. Trzeba pamiętać, że przez poradnie codziennie przewija się 180 osób. Przez jeden mały parter – wyjaśnił.

Przestrzeń potrzebna jest także do kształcenia kadry medycznej. - Zadaniem Szpitala Uniwersyteckiego jest przede wszystkim leczenie chorych, ale także kształcenie specjalistów: lekarzy i pielęgniarek. Ta działalność dydaktyczna jest bardzo ważna szczególnie w kontekście braku specjalistów. Trzecim zadaniem jest prowadzenie działalności naukowej. Ona nie zawsze przekłada się na leczenie, ale gwarantuje tak bardzo potrzebny rozwój. Te trzy filary są podstawą funkcjonowania i rozwoju szpitala. Ale to także sprzęt i rozwój powierzchni, także na cele pracowni naukowo-badawczych oraz do celów laboratoryjnych – przekonywał **prof. Łukasz Dzieciuchowicz, przewodniczący Rady Klinikistów przy Szpitalu Uniwersyteckim.**